Rok VI. Nr. 100. Sosnowiec, poniedziałek 13 kwietnia 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 65.870.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65 870.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr 8, telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Nowa stolica Portugalji -- Funchal

według oświadczeń rewolucjonistów.

GENEWA, 12. 4. (wł.) Do sekretarjatu ligi narodów nadeszły depesze z Madery, wysłane przez władze rewolucyjno - powstańcze w Funchalu.

Depesze zawierają wiadomości, że stolicą Portugalji jest obecnie Funchal, gdyż w mieście znajduje się nowy rząd rewolucyjny.

Sytuacja w Portugalji jest nadal krytyczna.

Życie gospodarcze na Maderze zamarło. Konsul brytyjski wezwał obywateli angielskich do opuszczenia wyspy.

Rewolucjoniści nie zamierzają bombardować okrętów, jednakże przygotowani są do walki w razie próby lądowania wojsk rządowych.

Wygnańcy polityczni, znajdujący się na wyspach Azorskich i przebywający w stolicach wysp San Miguel i Terceira wzniecili rewolucję w garnizonach tych dwuch miast.

Rząd centralny ogłosił dekret, zawieszający swobody obywatelskie na tych wyspach, przewidujący surowe sankcje przeciwko urzędnikom, sprzyjającym ruchowi antyrządowemu.

SAMOLOT NIEMIECKI nad terytorjum polskiem.

KATOWICE, 12. 4. (wł.) Nad wsią Makoszowy, w pow. katowickim ukazał się dziś niemiecki samolot, pomalowany na czerwono w białe pasy. Samolot po 15 minutowym locie nad terytorjum polskiem, odleciał w stronę Gliwic.

NADUŻYCIA W BORYSŁAWIU.

BORYSŁAW, 12. 4. (wł.) Posterunek p. p. w Borysławiu skierował do prokuratora sprawę przeciwko znanemu przemysłowcowi Henrykowi Blochowi o nadużycia w firmie naftowej „Galicja".

200 samochodów i motocykli w hołdzie prezydentowi Rzplitej.

WARSZAWA, 12. 4. (wł.) Dziś odbył się raid samochodów i motocykli do Spały, urządzony ku czci prezydenta Rzplitej. Mimo niepewnej pogody zainteresowanie było duże i w raidzie wzięło udział 200 samochodów i motocykli.

Udział brali najwybitniejsi zawodnicy jak Ripper, Liefeld, Potocki i inni. W Spale podejmował śniadaniem uczestników raidu prezydent Rzplitej.

44,5 MILJONA ZYSKU PRZYNIOSŁY ZAKŁADY FORDA w 1930 roku.

NEW - JORK, 12. 4. (wł.) Według oficjalnej statystyki zakłady Forda osiągnęły w roku ubiegłym zysk, wynoszący 44,5 milj dolarów W porównaniu z 1929 rokiem dochód w zakładach Forda zmniejszył się o 50 proc.

KONGRES MARJAŃSKI w Krakowie.

KRAKÓW, 12. 4. (wł.) Dziś rozpoczął obrady kongres marjański w Krakowie. O godz. 10 rano celebrował sumę pontyfikalną w kościele Marjackim kardynał Hlond. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz, generalicji, prezydjum miasta, stowarzyszeń, cechów i liczne rzesze wiernych.

Po ewangielji podniosłe kazanie wygłosił ks. arcybiskup Teodorowicz W południe w domu katolickim rozpoczęły obrady sekcje kongresu, a o godz. 6 popoł. odbyło się plenarne posiedzenie kongresu.

50-letnia rocznica śmierci twórcy wielkiego przemysłu w Łodzi.

ŁÓDŹ, 12. 4. (PAT). W poniedziałek dn. 13 bm. mija 50-ta rocznica śmierci twórcy wielkiego przemysłu włókienniczego w Łodzi Karola Scheiblera, założyciela pierwszej mechanicznej tkalni w okręgu łódzkim. Powstanie pierwszej mechanicznej tkalni w Łodzi wywołało olbrzymie wrażenie zarówno wśród ówczesnych przemysłowców jak i w szeregach ręcznych tkaczy. W r. 1861 widząc w nowobudowanej tkalni konkurencję, zdemolowali ją doszczętnie, co jednakże nie zraziło założyciela, który w r. 1866 montuje nanowo wielką przędzalnię o 40.000 wrzecion, która w r. 1869 poczyna pracować. W r. 1873 Scheibler jest już właścicielem wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego o 128.000 wrzecion bawełnianych na 1800 krosnach mechanicznych.

W zjednoczonych zakładach Scheiblera i Grohmana w chwili obecnej pracuje 199 robotników, którzy zatrudnieni są od chwili założenia fabryki. W dniu jubileuszowym zakłady Scheiblera i Grohmana będą nieczynne poza kotłownią. Od samego rana odbędzie się zbiórka robotników na placu straży ogniowej przy ul. Emilji, skąd udadzą się do kościoła św. Krzyża pochodem. Po nabożeństwie pochód uda się na cmentarz, gdzie zostaną złożone wieńce na grobie ś. p Karola Scheiblera.

PROCES DR. BUDZYŃSKIEJ - TYLICKIEJ.

WARSZAWA, 12. 4. (wł.) Na dzień 8 maja r. b. wyznaczona została rozprawa dr. Budzyńskiej - Tylickiej, oskarżonej o udział w zajściach na wiecu centrolewu, we wrześniu roku ubiegłego

Jak wiadomo, podczas procesu sprawa dr. Budzyńskiej - Tylickiej została wyłączona z powodu choroby oskarżonej. Obecnie lekarz powiatowy uznał ją za zdrową.

Skargi odwoławcze, złożone przez współoskarżonych, którzy skazani zostali przez sąd okręgowy, rozpatrywane będą w sądzie apelacyjnym po sprawie p. Tylickiej Sprawy wszystkich oskarżonych muszą być rozpatrywane łącznie.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI samorządów powiatowych.

WARSZAWA, 12. 4. (wł.) Dziś rozpoczął się w Warszawie zjazd przedstawicieli samorządów powiatowych, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich ministerjów. Zjazd między innemi omawiać będzie sprawę nowego ustroju samorządowego.

VOTUM NIEUFNOŚCI dla rządu Mac Donalda.

LONDYN, 12. 4. (wł) Konserwatyści mają złożyć wniosek o votum nieufności dla rządu Mac Donalda. Za wnioskiem spodziewane jest głosowanie liberałów. W razie przejścia wniosku, Mac Donald poda się do dymisji, co pociągnie za sobą rozwiązanie parlamentu.

20 NOWYCH DOMÓW MIESZKALNYCH NA ŚLĄSKU.

zbudowanych całkowcie ze stali

KATOWICE, 12. 4. Gmina Siemianowice przystępuje w tych dniach do budowy 20 domów mieszkalnych, zbudowanych w całości ze stali.

Przy rozpatrywaniu ofert firm budowlanych okazało się, że domy stalowe kalkulują się najtaniej, bowiem koszt kompletnego domu wynosi 27 tysięcy złotych.

Wszystkie domy oddane zostaną do użytku w ciągu bieżącego roku.

Tragiczne skutki katastrofalnej powodzi w Grecji

Fale rzek niosą dziesiątki trupów i szczątki domów.

ATENY, 12. 4. (wł.) Północna Grecja, a szczególnie prowincja Tessalja ucierpiała dotkliwie naskutek powodzi. Wylewy rzek nastąpiły niespodzianie, zalewając domy, w czasie snu mieszkańców. Ofiary w ludziach są wielkie.

Rwące fale rzek niosą budynki i trupy ludzkie i zwierzęce, tragiczne ofiary powodzi.

W dolinie Pentas katastrofalna powódź pochłonęła dwieście istnień ludzkich.

Chuliganerja niemiecka na granicy

Dwuch „patrjotów" pruskich schwytanych na prowokacji.

POZNAŃ, 12. 4. Przejście graniczne Chełst w pow. czarnkowskim było widownią groźnego zajścia.

Grupka niemców przybyła nad granicę i poczęła rozmaitemi wyzwiskami prowokować polskiego strażnika Pileckiego.

Widząc jego spokojną postawę Niemcy przeszli granicę i stanęli po stronie polskiej. Wówczas strażnik wezwał napastników do zatrzymania się, a kiedy to nie poskutkowało dał dwa strzały alarmowe w powietrze. Nadbiegła pomoc, której udało się aresztować dwu niemców. Są to Emil Riemer i Emil Bleich z miasteczka Vordam.

Przytrzymano ich pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy i prowokacyjnego wystąpienia wobec organów straży granicznej.

REKRUCI - ANALFABECI.

WARSZAWA, 12 4. (wł.) Ministerjum spraw wojskowych wydało zarządzenie, aby podczas przydzielania do pułków rekrutów zwrócić uwagę na żołnierzy - analfabetów, którzy brać będą specjalne lekcje.

WŁAMANIE DO SYNAGOGI WARSZAWSKIEJ.

WARSZAWA, 12. 4. (wł.) Dziś w synagodze warszawskiej miała miejsce zuchwała kradzież.

Złodzieje dostali się do kancelarji synagogi, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą i zabrali szereg papierów wartościowych oraz biżuterję przechowywaną przez rodziny personelu.

Straty wynoszą kilkaset tysięcy złotych.

A zatem stało się!

Obniżka płac urzędniczych faktem dokonanym.

Niedawno daliśmy wyraz nadziei, że upoważnienie sejmowe do redukcji płac zostanie wykorzystane tylko w ostatecznym wypadku i po wyczerpaniu wszystkich możliwych środków zapobiegawczych. Gdyby oprzeć się na równie niedawnych zapewnieniach p. ministra skarbu, możnaby sądzić, że cała ustawa, której odium zepchnięto na barki wnioskodawcy, ma charakter raczej teoretyczny i zapobiegawczy na wzór postanowień konstytucyjnych o zawieszeniu praw obywatelskich. Jest czemś, co na wszelki wypadek musi istnieć, ale z czego się nie korzysta.

Sugestję o nieaktualności redukcji płac podtrzymywano zresztą do ostatniej chwili. Gdzieindziej przemycano myśl o redukcji częściowej lub wskazywano na niewykorzystane dotąd źródła dochodów i na takie pozycje oszczędnościowe, których uruchomienie pociągnęłoby za sobą mniej krytyczne skutki. W rzeczywistości powzięto nagle decyzję najdalej idącą, stawiając ogół wobec faktu dokonanego.

Jakież stanowisko zająć należy wobec pociągnięcia, które bezwątpienia wstrząśnie budżetem tysięcy rodzin i wpływ swój wywrze na całem życiu gospodarczem, tamując jego już ledwie wyczuwalne tętno? Co mają robić urzędnicy? W czem się ograniczać?

Urzędnicy muszą ten cios znieść spokojnie. Protesty nie zdadzą się na nic. Z pobłażliwością muszą odnieść się do komunikatu, który redukcję płac tłumaczy obniżką cen. Wiemy, jak ta obniżka ostatecznie wygląda i w jak mizernym stoi stosunku do płac i przed i po redukcji. Można by zauważyć, że jeśli uważano za konieczne czemś usprawiedliwić uchwałę rady ministrów, należało wybrać argument inny, prawdziwszy. Argumentem takim jest apel do ofiarności stanu urzędniczego. Jest to jedyny komentarz na miejscu.

Od urzędników żąda się ofiary i tę ofiarę poniosą. Może bez przekonania, że jest ona konieczna i raczej z przeświadczeniem, że jest ona zabiegiem dla operatorów najłatwiejszym, choć dla operowanych najcięższym. Może bez wewnętrznej aprobaty, ale z poczuciem odpowiedzialności i karności.

Nie jest to dla stanu urzędniczego przejście pierwsze tego typu. Ilekroć bywało źle, zawsze odwoływano się do uczuć obywatelskich urzędników i dodawano im pracy, odejmując płacy.

Wszystkie kryzysy dźwigali na swych barkach, stojąc w pierwszym szeregu walczących i cierpiących. Nie odmawiali i wówczas, gdy oczekiwano od nich ofiary dobrowolnej.

Dlaczegóż mieliby odmówić dziś, gdy się im powiada, że interes państwa żąda i tego świadczenia, ograniczającego najdotkliwiej minimum egzystencji?

Rzeczą organizacyj urzędniczych będzie tylko czuwać nad uchwyceniem momentu, w którym uchwała rady ministrów dojrzeje do uchylenia. Zarządzenie wyjątkowe i o tak doraźnym charakterze może być tylko tymczasowem i obowiązującem jedynie w okresie dla budżetu rzeczywiście krytycznym. Nie może być w żadnej formie usankcjonowaną jako akt trwały, choćby nawet po stokroć dogodny dla kierujących czynników gospodarki państwowej.

Ci, którzy zdecydowali się na 15-procentową obniżkę uposażeń, winni pamiętać, że od tej chwili urzędnik żyć będzie poniżej normy życiowej i z wyrzeczeniem się wielu potrzeb, do zaspokojenia których posiada prawo. Stan taki nie może trwać długo.

Sowiecki podkop pod przemysł niemiecki

Tajemnica gazów trujących w ręku moskiewskiego szpiega

Niemiecka policja polityczna wpadła na trop

niezwykłej afery szpiegowskiej,

która może zachwiać dotychczasową przyjaźnią niemiecko - sowiecką.

Przywódca komunistów trzydziesto-kilkutysięcznej osady fabrycznej Höchst, pod Frankfurtem nad Menem, niejaki Wilhelm Diestbach, który jest posłem do sejmiku prowincjonalnego i członkiem robotniczej rady załogowej, w I. G. Farbeindustrie, został dziś aresztowany za uprawianie

szpiegostwa na rzecz Sowietów.

Z korespondencji, skonfiskowanej u Diestbacha, wynika niezbicie, że pozostawał on na usługach oficjalnej sowieckiej misji handlowej w Berlinie, której dostarczał tajemnic zakładu I. G. Farbeindustrie w Höchst, zajmującej się produkcją

gazów trujących

dla celów przemysłowych.

Z dowodów, które wpadły w ręce policji wynika, że ów ajent sowieckiej misji handlowej otrzymywał znaczne sumy, które częściowo obracał na opłacanie całego zastępu pomocników.

Dwunastu robotników,

wyłącznie komunistów,

pracujących w rozmaitych oddziałach tych zakładów przemysłowych, aresztowano.

Zeznali oni, że podlegali Diestbachowi, któremu za wynagrodzeniem dostarczali żądanych informacyj.

Wiadomość o szpiegostwie sowieckiem w Frankfurcie nad Menem zagrażającem poważnie

stosunkom sowiecko - niemieckim,

zaskoczyła bardzo nieprzyjemnie oficjalne koła berlińskie.

Szczególne zaniepokojenie wywołało to w kołach przemysłowych, które obawiają się rozbicia rokowań w sprawie

miljonowych dostaw sowieckich.

Natomiast według pogłosek z kół emigranckich, sprawę zamówień sowieckich należy uważać za pogrzebaną ze względów finansowych, ujawnienie zaś przez policję niemiecką afery szpiegowskiej misji handlowej Sowietów, już tylko za następstwo rozbicia się rokowań niemiecko - sowieckich.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 13 Poniedz.	Dziś: Hermenegilda Jutro: Walerj. i Just. Wschód słońca: 4.50 Zachód słońca: 6.25

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 13 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak., program na dz. nast. 12.10 Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteorol. i d. c. płyt. 14.20. Kom. gosp. 14.40. Odczyt dla maturzystów p. t. „Mickiewicz“. 15.00. Odczyt dla maturz. p. t. „Polska a Moskwa w XV—XVIII w.“. 15.35. Przegląd komur. 15.50. Lekcja franc. 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Program dla dzieci młodszych. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt ze Lwowa. 17.45. Muzyka lekka z „Gastronomji“. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrz. poczt. roln Koresp. bież. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40 Pras. dziennik radjowy. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Kwadrans buchaltera. 20.15. Odczyt. 20.30. Utwory na 2 fortep. 21.15. Repert. Warsz. Teatrów Miejsk. 21.20. Muzyka lekka. 22.00. Felj. p. t „W zamku św. Anioła“. 22.15. Tr. z „Wesołego Wieczoru“ 0.20. Kom. meteorol., polic., sport.

WARSZAWA.

Wtorek, 14 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Ast., hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, program na dz. bież. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteorol i d. c. płyt. 14.15. Komun. gospodarczy. 14.35. „Chwilka lotnicza“. 14.50. „Kokainizm i jego skutki“. 15.30. Odczyt dla maturzystów. 15.50. Odczyt dla maturzystów. 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt. 17.45 Popul. koncert symf. 18.45 Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25 Muzyka z płyt gramof. 19.30. Program na dz. nast. 19.35. Prasowy dziennik radjowy. 19.50. Tr. z Teatru Wielkiego w Warszawie. Opera „Madame Butterfly“ 22.50. Kom.: meteorol., polic., sport. 23.00. Muzyka lekka i tan.

KATOWICE.

Poniedziałek, 13 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10 Kom. meteorol. z Warszawy. 14.20. Kom. gospodarczy z Warsz. 14.40. Odczyty dla maturzystów z Warsz. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., kom. T. P. 15.35. Przegląd komunik. z Warsz. 15.50 Lekcja francuskiego z Warsz. 16.15. Program dla dzieci młodszych z Warszawy. 16.45. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt ze Lwowa. 17.45. Muzyka lekka z Warsz. 18.45. Codz. odcinek powieśc. 19.00. Rozmaitości, program na dzień nast., kom. T. P., przegl. widowisk. 19.15. Prof. Wł. Dzięgiel: „Malborscy rycerze“. 19.40. Pras. dziennik radj. z Warsz. 19.55. Kom. Strażactwa Śląskiego. 20.00. Kwadrans buchaltera z War. 20.15. Odczyt muzyczny z Warsz. 20.30. Utwory fortepian. z Warsz. 21.20. Muzyka lekka z Warsz. 22.00. Feljeton z Warszawy. 22.15. Intermezzo muzyczne. 22.50. Program na dzień nast. 23.00. Odczyt z cyklu wykładów w jęz. obcych dla przyjaciół zagran.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.

(Z angielskiego).

132

Odpowiedź ta ubodła ojca do żywego, nic jednak na to nie odpowiedział. Będąc przejęty głębokiem współczuciem dla syna, nie chciał poddawać krytyce wyrazów, które wywołała niezmierna boleść. Z doświadczenia wiedział dobrze, że nie jeden, wycierpiawszy wiele. otrząsnął się wreszcie i wychodził zwycięsko, stając na nowo do walki z życiem. Na Arturze zdawało się to nie sprawdzać, że czas goi najsroższe rany, sześć miesięcy mijało już, a on przygnębiony był jak w pierwszej chwili, ponury i cichy jak mruk.

Pewnego dnia jednak przybył starzec znowu. Artur siedział właśnie zatopiony nad pracą, mechanicz nie obliczając bilanse i zgarniając wykazane zyski, gdy ojciec wpadł nagle do pokoju, z podniesioną w górę ręką, w której trzymał świeży telegram.

— Znaleziona! znaleziona! odzyskana! — wołał starzec w uniesieniu. — Masz, czytaj sam — i rzucił Arturowi na kolana telegram.

Młody Wardlaw wstrząsnął się cały, ręce mu zadrżały, a po chwili wybuchnął okrzykiem radości, gdy wyczytał, nie wierząc oczom własnym, powtórnie:

„Znaleźliźmy ją! Żyje, jest zdrowa. Staniemy wieczorem koło ósmej w hotelu Charing - Cross“.

Rolletson.

LIV.

Gdy łódka odpływała od wybrzeży wyspy, zmierzając do Gazeli, szeptał coś generał do ucha Morelandowi, a co było treścią tej tajemniczej wskazówki, dowiemy się z następnych rozkazów kapitana, gdy stanął śród załogi na pokładzie. Helenę wniesiono drżącą i nieprzytomną do kajuty, kapitan zaś wydał rozkaz podniesienia kotwicy natychmiast i ruszania w drogę. Szmer nie zadowolenia rozległ się po wszystkich kątach statku, załoga była oburzoną. Kapitan rozdał załodze w imieniu generała 200 funt. jako nagrodę za podjęte trudy. Ustały w okamgnieniu skargi i rozległ się szalony krzyk radości.

Ponieważ zachowanie się Heleny wydać się mogło dziwnem, gdyż ujrzawszy ojca i wracając do ojczyzny, wyglądała mimo to zrozpaczoną, powiedziano więc ludziom z załogi, że pani ta jest chorą. Helena zaszyła się na całe dwa dni w kajucie, skąd chwilami dawał się słyszeć głośny jęk i łkanie, przerywane śmiechem. Marynarze zwali ją „słabowitą damą“. Bogu tylko wiadomo. ile przecierpiała przez ten czas.

Trzeciego dnia wreszcie pojawiła się na pokładzie, dziwnie rozstrojona, niespokojna, wzruszona, ale pogrążona w głębokiej zadumie. Niezwykły zasób sił, do których przyszła na wyspie, mścił się teraz na niej. Przechadzała się po pokładzie tak żywo i tak niezmordowanie, że wprawiała w zdumienie całą załogę, niektórzy z majtków doznawali na jej widok jakiejś zabobonnej trwogi. Podczas tej codziennej przechadzki, szeroko roztwarte oko Heleny nie widziało przedmiotów, ani ludzi, lecz zwrócone było gdzieś w głąb jej duszy.

Ojciec wiózł do Anglji jej ciało, ale dusza i serce pozostały na wyspie. Widział to jasno i powiedział jej o tem.

— Wybacz mi ojcze — odparła chłodno nie przecząc, nie szukając sposobu wytłumaczenia się.

d. c. n.

Sprawa pertraktacyj robotniczych z przemysłowcami o umowę zarobkową w Zagłębiu

W związku z wymówieniem przez pracodawców umowy w górnictwie, odbyła się w Sosnowcu konferencja między reprezentantami rady zjazdu przemysłowców górniczych, a przedstawicielami zawodowych związków robotniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Robotników reprezentowało 5 organizacyj zawodowych, a mianowicie: gospodarczy związek górników, centralny związek górników (PPS. CKW.), związek górników zjednoczenia zawodowego (NPR.), centralny związek górników (fr. rew.) i związek górników „Praca Polska“ (N. D.)

Przedstawiciele gospodarczych związków obu Zagłębi, przewidując tendencje kapitalistów, zmierzające do obniżenia płac i okrojenia szeregu świadczeń na rzecz robotników, stanęli na stanowisku jednolitego frontu, zwracając się do wszystkich obecnych na konferencji reprezentantów organizacyj zawodowych, by w imię obrony egzystencji robotników przystąpili do wspólnych obrad nad nową umową w górnictwie.

Kategorycznie sprzeciwił się temu sekretarz centralnego związku górników (PPS. CKW.), p. Bielnik, który oświadczył, że o jakichkolwiek porozumieniach ze związkami gospodarczemi mowy być nie może i zaproponował dotychczasowy system obrad, polegający na t. zw. „grupach“.

W ten sposób złamany został jednolity front robotniczy, a nastąpił nienotowany dotychczas w historji ruchu zawodowego fakt, złączenia się w imię nienawiści, przeciw związkom gospodarczym, 3 wrogich, wzajemnie się zwalczających, organizacyj zawodowych.

Na zew p. Bielnika, objęły się w czułym uścisku miłości i braterstwa: centralny związek górników (PPS. CKW.), wraz z „Pracą Polską“ (N. D.) i zjednoczeniem polskiem (NPR.) zapominając, że przed trzema dniami wylewały na siebie kubły pomyj, wyciągając na światło dzienne sprzedajne robotników szacherki z kapitalistami, wymawiali sobie wzajemnie, doskakując z pięściami do oczu, utracony karbid, zjazdy i wyjazdy, angielską sobotę, bezpłatne narzędzia, ubrania ochronne, deputaty węglowe i ich przywóz i t. p.

Dziś ich przywódcy, widząc mgliste horoskopy w perspektywie najbliższej przyszłości, patrząc na rozpadające się z dniem każdym, ongi wielkie szeregi, chwycili się ostatniej deski ratunku, tworząc jedną grupę pertraktującą.

Do drugiej grupy wchodzi związek gospodarczy.

Nie do mnie należy wydawać sąd o taktyce i przywódcach z grupy pierwszej — wydadzą go ładowacze i górnicy z podziemnych filarów, wyda go robotnik, wśród huku młotów i zgrzytu kół zębatych, wyda go hutnik w piekielnym skwarze i łunie martenów.

Ja tylko stwierdzam fakt zbratania się trzech, na stopie wojennej stojących związków partyjnych.

Na szczęście robotnik dziś już przejrzał w całej okazałości wyrafinowany cel polityczny swych byłych przywódców.

Dziś w oczach robotnika zmaleli ci panowie, odwraca się od nich i idzie czarny robociarz instynktem pchany tam, gdzie mówią prawdę — do związków gospodarczych.

TADEUSZ KOSZOWSKI.

Ogólna.

Pobór rocznika 1910 w maju. Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wojewodów, zawierający szczegółowe instrukcje o wykonaniu poboru wojskowego rocznika 1910, oraz pewnych kategoryj mężczyzn, należących do innych roczników.

Tegoroczny pobór główny trwać będzie od dnia 1 maja do dnia 30 czerwca.

Z Kielc.

(k) **Krwawe porachunki.** W piwiarni Ronertowej, przy ul. Bodzentyńskiej 27 w Kielcach na tle porachunków osobistych Marzecki, Krawczyk i Szczudłowski, mieszkańcy Kielc, zadali kilka ran nożami Antoniemu Furmankomi, zam. w Kielcach, przy ul. Domaszowskiej nr. 3. Furmanka w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

(k) **Samobójstwo.** Mieszkaniec wsi Rosochy, gm. Opatów, pow. opatowskiego, Leon Zasuwa, lat 20, popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru. Przyczyną samobójstwa były nieporozumienia z ojcem z powodu zamierzonego małżeństwa, któremu ojciec denata sie sprzeciwiał.

(k) **Kradzież na dworcu.** Marjannie Bulce, zam. we wsi Gołuchowice, gm. Chmielnik, pow. stopnickiego, na stacji kolejowej w Kielcach skradziono chustkę letnią, wartości 12 zł. Kradzieży dokonała niejaka Helena Skrzekowska, lat 39, od której skradzioną chustkę odebrano.

Rada naczelna rzemiosła polskiego

jest jedyną reprezentacją ogółu rzemiosła.

Wiceminister przemysłu i handlu Kożuchowski przyjął delegację rady naczelnej rzemiosła polskiego, która jako instytucja ostatecznie już zorganizowana przedstawiła się p. wiceministrowi, oraz poznała go z genezą swojego powstania, charakterem pracy, celami i aktualną działalnością.

W skład delegacji wchodzili: Karol Wendt, Franciszek Konwicki, senator S. Wiechowicz, Damazy Sobol, Stefan Żuk, sen. J. Rogowicz, poseł E. Idzikowski, poseł Konstanty Reuss, poseł A. Snopczyński i poseł S. Stankiewicz.

Wiceminister przyjął delegację bardzo życzliwie, wykazując duże zainteresowanie sprawami rzemieślniczemi, oraz wyrażając zaufanie do działalności rady naczelnej, powołanej ku pożytkowi ogółu polskiego rzemiosła.

Wobec tego, że czynniki partyjne wśród rzemiosła, inspirowane przez pewien odłam opozycji, usiłują obecnie na tym samym terenie tworzyć w celach politycznych nową konkurencyjną organizację, należy podkreślić, że istniejąca już i zorganizowana rada naczelna rzemiosła polskiego jest jedyną reprezentacją ogółu rzemiosła, że jest to instytucja nawskroś bezpartyjna i apolityczna, że w założeniach swych i działalności opiera się wyłącznie na zagadnieniach gospodarczych.

Rozporządzenie o ochronie rynku pracy przed cudzoziemcami.

W najbliższych dniach wszystkie województwa wydadzą zarządzenia, zmierzające do wykonania przepisów dekretu prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie rynku pracy przed cudzoziemcami. Każdy pracodawca zatrudniający pracownika cudzoziemskiego w przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych, bankowych, hotelach, restauracjach, rolnictwa, leśnictwa i t. p. będzie obowiązany do określonego dnia zgłosić ten fakt i wyszczególnić imię, nazwisko, zawód, mieszkanie, rodzaj wykonywanej pracy cudzoziemskiego pracownika i t. d. Zaniedbanie powyższych przepisów grozi grzywna do 10 tysięcy złotych lub areszt do sześciu tygodni.

„Tydzień L.O.P.P.“ na terenie całej Polski

Doroczny tydzień ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej odbędzie się w roku bieżącym w dniach od 7 do 14 czerwca.

W czasie tygodnia LOPP. organizuje na terenie całej Polski szereg imprez lotniczych i gazowych, jak pokazy, odczyty, wyświetlanie filmów lotniczych, pochody propagandowe i t. d.

Główną atrakcją tygodnia LOPP. będą niewątpliwie loty pasażerskie, które corocznie cieszą się wielkiem powodzeniem publiczności.

Tydzień LOPP. przyczyni się niewątpliwie do propagandy obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej państwa, pozatem zasili fundusze tak pożytecznej instytucji, jak LOPP.

Posiedzenie organizacyjne komitetu obchodu święta 3 maja w Łośniu.

Odbyło się w Łośniu posiedzenie organizacyjne komitetu obchodu święta 3-go maja.

Posiedzenie zagaił p. Drabczyk który w krótkich słowach przedstawił cel zebrania, proponując, aby uroczystość obchodu urządzić razem ze wsią Łęką. Propozycja ta została przez zebranych przyjęta.

Powołano komitet obchodu w składzie pp: Marceli Brabczyk (przewodniczący) członkowie: S. Trzewiczek, J. Hornik, Z. Korusiewicz, J. Bednarski, A. Drożdż, J. Fujarski, A. Kaczmarczyk, E. Domiczowa, J. Przybyła, A. Konieczko i J. Klicha

Wyłoniono dwie sekcje: pochodową pod przewodnictwem p. Zygmunta Korusiewicza i finansową pod przewod. Antoniego Kaczmarczyka.

Następnie omówiono program uroczystości:

O godz. 10 rano zbiórka oddziałów przed urzędem gminnym, godz. 10.30 pochód do kościoła w Łęce na uroczyste nabożeństwo, po nabożeństwie przed kościołem wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia, a następnie defilada organizacyj i dziatwy szkolnej.

Jako delegatów na posiedzenie komitetu powiatowego wybrano pp: M. Drabczyka i J. Homika.

JĘZYK FRANCUSKI W RADJO STACJI KATOWICKIEJ.

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy szereg uwag, dotyczących sprawy programów w radjostacji katowickiej, a w szczególności sprawy t. zw. skrzynek pocztowych w języku francuskim.

Czytelnik ów zarzuca, że programy radjostacji katowickiej są bardzo suche chaotycznie ułożone i mało interesujące.

Najwięcej oburza się nasz czytelnik na t. zw. skrzynki pocztowe w języku francuskim, których niewiadomo z jakiego powodu wysłuchiwać muszą wszyscy w godzinach programowych. Skrzynkę dla słuchaczów zagranicznych można przesunąć na godziny późniejsze.

Czy nie lepiej byłoby w tym czasie transmitować jaką lekką muzykę, a w ostateczności koncert z płyt gramofonowych.

Koncerty te cieszą się zawsze zainteresowaniem i są powszechnie lubiane.

Możeby dyrekcja radjostacji zechciała zwrócić na to uwagę.

Z Zagłębia.

Rejestracja ochotników 11 p. p. Związek podoficerów rezerwy w Sosnowcu (ul. Teatralna obok teatru) zawiadamia, że rejestracja ochotników 11 p. p., celem wzięcia udziału w uroczystościach przy odsłonięciu pomnika ku czci poległym żołnierzom 11 p. p. w Będzinie oraz nadania im pamiątkowych krzyżów zasługi, zostanie w tych dniach zamknięta.

Sekretarjat urzęduje od 6 — 8 wiecz.

Zjazd b. wychowanek gimnazjum E. Plater w Sosnowcu. Wczoraj odbył się zjazd b. wychowanek gimnazjum Emilji Plater w Sosnowcu. Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele parafjalnym. uroczystości zaś zjazdowe odbywały się w gmachu gimnazjum. Zjazd zakończył się przedstawieniem w teatrze miejskim.

Zebranie bezrobotnych. We wtorek dnia 14 bm., o godz. 10 rano, w sali domu ludowego w Sosnowcu odbędzie się zebranie bezrobotnych, w sprawie zatrudnienia bezrobotnych, obniżenia zasiłków i przeciwko petycji związku izb przemysłowo handlowych, o zawieszeniu zasiłków i przyznawanie zasiłków tym bezrobotnym ,którzy przepracują 48 tygodni.

Z odczytu „Sztuka sprzedawania“. Celem zapoznania kupiectwa z najnowszemi metodami techniki zawodowej pracy kupieckiej, izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu zorganizowała w Zagłębiu szereg odczytów. Między innemi wczoraj taki odczyt wygłosił w Dąbrowie prof. Lisak na temat „Sztuka sprzedawania“.

W odczycie tym wzięło udział zgórą 100 osób, reprezentantów miejscowego kupiectwa z prezesem M. Fabrycym na czele.

Z ramienia izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu wzięli również udział prezes izby dyr. Gadomski, wiceprezes Gruszczyński i radcowie: P. Kucharski, Gruszczyński i Fürstenberg.

GOŚCINNE WYSTĘPY ZNAKOMITEGO ARTYSTY JONASA TURKOWA W ZAGŁĘBIU.

Znany publiczności Zagłębia z ekranu i sceny znakomity artysta sceny i filmu Jonas Turkow, w otoczeniu sławnego, doborowego zespołu wystąpi w świetnej swej kreacji, którą stwarza w głośnej sztuce Marceliusza Schiffera p. t. „10 lat i jedna sekunda“ (Obłuda małżeńska). Występy te odbędą się w dn. 17 bm. w Sosnowcu w teatrze miejskim, w dn. 18 bm. w Dąbrowie w teatrze „Miraż“, wdn. 19 bm. w Będzinie w teatrze „Światowid“, w dn. 20 bm. w Zawierciu w teatrze „Stella“.

Sztuka ta odźwierciedlająca aktualny zawsze problem małżeński, przyjęta z całem uznaniem przez krytykę francuską. graną była z dużem powodzeniem na scenach zagranicznych.

Jak było do przewidzenia, zapowiedziane występy wywołały duże zainteresowanie wśród inteligencji żydowskiej Zagłębia, łaknącej lepszych wrażeń artystycznych.

„PEG, MOJE SERCE“, czyli „Dzikus“.
Komedja w 3 aktach H. Mannersa. Przekład K. Bukowskiego.

Teatr miejski w Sosnowcu na pierwszą poświąteczną premjerę dał 3 aktową komedję H. Mannersa p. t. „Peg, moje serce“.

Miła ta i nadwyraz pogodna komedja, z dużą dozą sentymentalizmu, z miejsca wzbudziła wśród słuchaczy duże zainteresowanie. Dzięki umiejętnej reżyserji dyr. Tańskiego wydobyto z komedji wszystkie dodatnie jej strony. Gra całego zespołu — doskonała.

Główną rolę młodej dziewczynki Peg grała p. Helena Tańska. Wybitnie utalentowana ta artystka stworzyła pierwszorzędną kreację, godną podziwu.

P. Tańskiej dobrze sekundowały pp. Kossakowska i Kosieradzka.

Doskonały typ złotego młodzieńca stworzył p. Bronisław Horowicz.

Pozostali wykonawcy pp: Szabłowski, Grudniewski, Relski i Słupski bez zarzutu dopełniali całości.

W końcu należy nadmienić, że w przedstawieniu tem bierze również udział pies „Cymbus“, który „grając“ przez wszystkie trzy akty zachowywał się na scenie przyzwoicie i z godnością, wzorem wielkiego artysty filmowego psiego rodu — Rin Tin-Tina.

„Peg, moje serce“ może liczyć na powodzenie.

(y)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Członkom związku Strzeleckiego w Skale pod Ojcowem: Artykułu nie zamieścimy. Sprawę tę już poruszaliśmy.

Proces krwawego mordercy z Düsseldorfu
wzbudził ogromne zainteresowanie.

Przed sądem przysięgłych w Düsseldorfie rozpoczyna się dziś oczekiwany z niezwykłem napięciem proces przeciwko osławionemu mordercy masowemu Piotrowi Kürtenowi.

O olbrzymiem zainteresowaniu, jakie sprawa Kürtena wzbudza zarówno w Niemczech, jak i zagranicą świadczy już samo przygotowanie do procesu. Rozprawa odbywać się będzie w specjalnie na ten cel wybranej sali w hali gimnastycznej dawnych koszar policji. 120 przedstawicieli prasy niemieckiej i korespondentów zagranicznych zgłosiło swój przyjazd. W jednym z pokojów, przylegających do sali rozpraw, zainstalowano

20 aparatów

dla rozmów zamiejscowych. Uruchomiony został olbrzymi **aparat do**wodowy. Obok rzeczoznawców, najwybitniejszych lekarzy, psychjatrów ikryminologów, wezwano na rozprawę około 200 świadków. Policja wydała specjalne zarządzenia dla ochrony mordercy

przed zlinczowaniem.

Akt oskarżenia zarzuca Kürtenowi 9 mordertsw, 7 zamachów morderczych i 30 podpaleń. Według orzeczenia psychjatrów, Kürten jest odpowiedzialny za swoje zbrodnie; mimo to wybitni kryminolodzy uważają go za typ anormalny, jakiego dotychczas nie zna historja kryminologji. Zbrodniarz liczy 47 lat, z czego około 20 lat przesiedział w więzieniu, karany za rabunki, podpalenia i kradzieże.

W śledztwie Kürten oświadczył że do zbrodni pchnęła go chęć zemsty za doznane krzywdy. Natknąwszy się na jedną z książek Lombrosa, powziął on zamiar dokonania zbrodni, któreby go uczyniły

największym mordercą w dziejach świata.

Co do czynów swych przyznał się on z zimną krwią, opisując drobiazgowo każde morderstwo. Przed 16 laty Kürten zamordował w Kolonji 10-letnią dziewczynkę Krystynę Klein.

Podejrzenie o morderstwo skierowano wówczas przeciwko wujowi ofiary, któremu tylko dla braku dowodów winy udało się uniknąć skazania.

Człowiek ów w czasie wojny światowej zmarł, nie doczekawszy się rehabilitacji. Po 16 latach Kürten rozpoczął serję swych osławionych morderstw w Düsseldorfie,

siejąc wśród ludności panikę.

Przez półtora roku udało mu się uniknąć pościgu policji, która rozwinęła olbrzymi aparat śledczy celem wykrycia okrutnego mordercy — wampira. Tylko przypadkowi zawdzięcza policja aresztowanie Kürtena, gdyż nawet najbliższe otoczenie zbrodniarza nie podejrzewało go o przestępczą działalność.

Historja człowieka,
który ożenił się z własną wdową.

Pani Szabo, mieszkanka węgierskiej wioski Koloszwar, nie była jedyną, której mąż w dwa tygodnie po ślubie musiał pójść na wojnę; nie była też jedyną, która w parę miesięcy potem otrzymała wiadomość, że

mąż zginął.

Po roku wdowieństwa pani Szabo wyszła powtórnie zamąż.

A tymczasem, mąż jej, pan Szabo, żył i znajdował się w niewoli rosyjskiej. I to zdarzało się nieraz podczas wielkiej wojny. Ale zato to, co potem nastąpiło, jest doprawdy niezwykłe.

Szabo w r. 1923 wrócił do rodzinnej wioski, stęskniony po 9-ciu latach za żoną i życiem rodzinnem. Ale już po drodze, od towarzysza w wagonie, który go oczywiście nie poznał, dowiedział się, że żona jego jest

od ośmiu lat zamężna i ma dwoje dzieci.

Aleksander Szabo postąpił, jak bohater. Nie chciał wprowadzać zamętu w życie wciąż jeszcze ukochanej żony. Usunął się. Nie zameldował władzom o swym powrocie. Zamieszkał w pobliskiem miasteczku, gdzie zameldował się pod cudzem nazwiskiem. Stamtąd obserwował życie swej żony. Dowiadywał się, że jest szczęśliwa, że ma troje dzieci i

i to wystarczało.

Aż oto pewnego dnia drugi mąż jego żony nagle umarł.

Ciche bohaterstwo Aleksandra Szabo zostało wynagrodzone. Ożenił się ze swoją wdową.

URZĄD GMINY BOBROWNIKI powiatu będzińskiego ogłasza KONKURS na stanowisko drogomistrza gminy

Od kandydatów wymagane są:
1) dowód obywatelstwa polskiego; 2) dowód, stwierdzający wiadomości techniczne z dziedziny budowy dróg; 3) przynajmniej trzech letnią samodzielną pracę w samorządzie przy budowie dróg; 4) świadectwo zdrowia; 5) nieprzekraczalny 40 rok życia; 6) własnoręcznie napisany życiorys.

Wynagrodzenie zależne od umowy. Posada do objęcia od 1 maja 1931 roku. Podanie wraz z wymaganemi wyżej danemi, należy składać do Urzędu Gminy Bobrowniki, poczta Bobrowniki k/Będzina do dnia 20 kwietnia 1931 r. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

Wójt Gminy Bobrowniki: **M. Rabsztyn.** Sekretarz Gminy: **J. Nogaj.**

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE.

POTRZEBNI agenci do zbierania wszelkich zamówień, interes świetny, dzienny zarobek 50 złotych. Wiadomość Gancarz Wojciech, wieś Malinowice obok Łagiszy, poczta Ząbkowice.

POTRZEBNY portjer z kaucją lub gwarancją do restauracji „Savoy“ w Sosnowcu.

LOKALE.

GARAŻE do wynajęcia. Sosnowiec, Telef. 11 - 10.

Kupno i sprzedaż.

[illegible] budowlane - wysokoprocentowe oraz miał wapienny po cenach konkurencyjnych do nabycia w Zakładach Wapiennych firmy „Eltes“ Sp. Firmowa w Będzinie, ul. Sielecka 17, tel. 5-95., dostawa w każdej ilości, własnemi końmi.

Zgubione dokumenty.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskowąf, wydaną przez P. K. U. Miechów na nazwisko Beliczyńskiego Jana.

FRANCISZEK Szymański zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

RÓŻNE.

2 SAMOCHODY ciężarowe nowe do wynajęcia. Wiadomość: telef. 10.25.

JASNOWIDZ chiromanta z Kaukazu mówi każdemu imię, nazwisko, choroby bez pytania. Daje cenne porady. Przeszłość, przyszłość, teraźniejszość. Sosnowiec, ul. Krzywa Nr. 1, 2 piętro.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94.